

## UZASADNIENIE

**Prokurator Rejonowy w Pisz** oskarżył **A. L.** o to, że:

w dniu 13 października 2016 roku o godz. 13:00 na trasie C. – O. gm. O., okręgu (...), prowadził w ruchu lądowym samochód ciężarowy marki S. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości na poziomie 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 października 2016 roku w miejscowości O. około godz. 13.20 w rejonie skrzyżowania dróg, funkcjonariusze Komisariatu Policji w O. na podstawie anonimowego zgłoszenia zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę, poruszającego się „śmieciarką”, tj. samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...). Okazał się nim P. K., pracownik firmy wywożącej śmieci (...) z/s w G., który był w trakcie wykonywania obowiązków związanych z zatrudnieniem. Od mężczyzny była wyczuwalna woń alkoholu, więc poddano go badaniu na stan trzeźwości na urządzeniu typu A. o godz. 13.24 z wynikiem 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wymieniony nie posiadał żadnych uprawnień do prowadzenia powyższego pojazdu. Ponadto, posiadał aktualny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Za pojazdem siedł oskarżony A. L., również pracownik firmy (...), który zbierał śmieci znajdujące się przy drodze. Pojazd był na stanie oskarżonego i to A. L. pobrał rano samochód z bazy firmy (...) w G.. Od oskarżonego również była wyczuwalna wyraźna woń alkoholu. Mężczyzna w rozmowie z policjantami oświadczył, że on również kierował w tym dniu opisywanym wyżej pojazdem. W związku z powyższym mężczyznę poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu A. z wynikami **I badanie** przeprowadzone o godz. 13.28 – 0,65 mg/l i **II badanie** o godz. 14.01 – 0,68 mg/l. I kolejne badania wykonane na urządzeniu typu alkometr o godz. 15.07 – 0,51 mg/l, o godz. 15.11 – 0,50 mg/l, o godz. 15.42 – 0,42 mg/l i o godz. 16.11 – 0,40 mg/l.

Jak się okazało, A. L. stawiał się rano o godz. 6.00 w bazie firmy w G., skąd pobrał samochód marki S.. Następnie zajechał do O. po P. K. i dalej obaj mężczyźni przystąpili do wykonywania zleconych im obowiązków zawodowych. W trakcie wykonywanej pracy mężczyźni zrobili sobie postój w miejscowości C., gdzie wspólnie wypili po dwa piwa. Po czym A. L. przejechał pojazdem trasę na odcinku od miejscowości C. do miejscowości O.. W O. mężczyźni wypili po jeszcze jednym piwie i dalej zmienili się za kierownicą. Od tego momentu to P. K. kontynuował jazdę po miejscowości O., aż do momentu zatrzymania pojazdu przez Policję.

P. K. w odrębnym postępowaniu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i został skazany wyrokiem w trybie art. 355 § 1 kpk.

**Oskarżony A. L.** w chwili orzekania był na rencie, nigdzie nie pracował. Wcześniej dorabiał do tej renty w firmie (...) z siedzibą w G.. Oskarżony posiadał lekki stopień niepełnosprawności, a zatem mógł pracować. Ww. otrzymywał rentę w kwocie 750 zł brutto, tj. 651,50 zł netto. Był żonaty, przy czym jego żona była bezrobotna. Opiekowała się niepełnosprawnymi dziećmi. Oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie. Posiadał lekki stopień niepełnosprawności z uwagi na boreliozę. Ponadto, chorował na łuszczycę. Nie był w przeszłości leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Nie miał realizowanych żadnych potrąceń z renty.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 23v. – 24, k. 76v. – 77; zeznania świadka P. K. k. 78v. – 79 oraz protokół złożonych poprzednio przez świadka P. K. wyjaśnień w charakterze oskarżonego z k. 29v. – 30; zeznania pozostałych świadków: J. Ś. k. 15v., k. 77v. – 78; T. M. k. 88v. – 89; M. M. k. 94v. – 95; protokół badania stanu trzeźwości na urządzeniu alkostop wraz z materiałem poglądowym k. 4-5, 7-9; świadectwo wzorcowania k. 6, 10, 12, 14; protokół

użycia alkometru k. 11, 13; informacja o dochodach k. 35; informacja z K. k. 36; informacja z bazy PESEL k. 37-38; informacja z Wydziału Komunikacji k. 45; aktualna informacja z K. k. 81; informacja z Centralnej Ewidencji (...) k. 84-85; dane A. L. k. 23 – 23v., k. 76v.)

Oskarżony A. L. w postępowaniu przygotowawczym, przesłuchiwany w dniu 14 października 2016 r. przyznał się w całości do popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. do tego że w dniu 13 października 2016 r., będąc w pracy, po uprzednim wypiciu dwóch piw, kierował samochodem ciężarowym marki S. na odcinku drogi C. – O.. Ponadto, oskarżony doprecyzował, że podczas postoju w C. wspólnie z P. K. spożywał alkohol pod postacią dwóch piw, a następnie wsiadł do pojazdu i nim kierował do O.. Dopiero w O. mężczyźni wypili po jeszcze jednym piwie i zamienili się za kierownicą. Dlatego w chwili zatrzymania pojazdu przez Policję do kontroli, „śmieciarką” kierował P. K.. Oskarżony A. L. pierwotnie wyrażał zgodę na dobrowolne poddanie się karze i orzeczenie wobec niego uzgodnionej z Prokuratorem sankcji bez przeprowadzenia rozprawy. Ostatecznie oskarżony wycofał zgodę na wydanie wyroku zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego, a przed Sądem ostatecznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony przed Sądem zaprzeczył, że kierował samochodem na odcinku C. – O.. Wyjaśnił, że za kierownicą siedział P. K., a on siedział tylko z tyłu i zbierał śmieci. Przyznał, że w momencie zatrzymania przez Policję był wypity. Ale w C. wypił tylko dwa piwa bezalkoholowe. Nie pamiętał jakiej nazwy były to piwa. Dopiero w O. miał wypić dwa mocniejsze piwa. W dalszej części podał, że pierwsze wyjaśnienia były pisane pod presją. Policjant przekonał go, że wpłynie to na łagodniejszy wymiar kary. Następnie oskarżony wyjaśnił, że prawdą jest, iż od G. do C. prowadził pojazd, ale wtedy był jeszcze trzeźwy. Tam po raz pierwszy spożywał napój z alkoholem. Po chwili sprostował i wyjaśnił, że pierwszy raz piwo z alkoholem pił w O. i powtórzył, że w C. pił piwo bezalkoholowe. Piwo alkoholowe wypił w O., na krótko przed zatrzymaniem przez Policję, ale wtedy „śmieciarką” kierował już P. K..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 23v. – 24, k. 76v. – 77)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Dokonując ustaleń faktycznych w rozstrzyganej sprawie Sąd oparł się na pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego A. L., a także na wyjaśnieniach złożonych poprzednio przez świadka P. K. w charakterze oskarżonego (k. 29v. – 30), które to dowody Sąd uznał za w pełni wiarygodne oraz na dowodach z dokumentów. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie stanu faktycznego w sposób nie budzący wątpliwości. Oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach szczerze przyznał się do stawianego mu zarzutu, w szczególności zaś nie kwestionował, że istotnie w dniu zdarzenia prowadząc samochód ciężarowy po drodze publicznej na trasie C. – O. znajdował się w stanie prowadzącym do nietrzeźwości, był bezpośrednio po wypiciu dwóch piw. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by te wyjaśnienia oskarżonego podważać, nie ma bowiem żadnych racjonalnych powodów, dla których oskarżony miałby sam siebie pomawiać o zachowanie skutkujące pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej, gdyby istotnie opisywane przez niego okoliczności nie miały miejsca. Tym bardziej, że wyjaśnienia składał na drugi dzień po zatrzymaniu przez Policję, albowiem już w dniu 14 października 2016 r. Miał zatem czas, aby przemyśleć treść swoich wyjaśnień. Wbrew twierdzeniom oskarżonego nie były one zatem wynikiem presji, skoro nie były składane ani spontanicznie ani też „na gorąco”. Treść protokołu zawierającego złożone wyjaśnienia, oskarżony potwierdził i opatrzył w protokole własnoręcznym podpisem. Oskarżony nie składał w sprawie żadnych skarg na postępowanie policjantów względem jego osoby, ani też na sposób prowadzonego przesłuchania. Ponadto, to oskarżony dobrowolnie i szczerze przyznał się funkcjonariuszom Policji jeszcze bezpośrednio na miejscu zdarzenia, że nie tylko P. K. kierował w tym dniu samochodem. Podkreślić bowiem wypada, że oskarżony nie był widziany naocznie przez interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów w chwili, gdy kierował pojazdem. I gdyby nie jego szczerze przyznanie się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, pewnie w ogóle nie znalazłby się w kręgu zainteresowania policjantów. W chwili zatrzymania „śmieciarką” kierował już P. K., który z resztą został skazany za ten czyn w odrębnym postępowaniu karnym. Pierwsze wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie znajdowały ponadto potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności w postaci protokołu badania oskarżonego na zawartość alkoholu, z którego wynikał stopień jego nietrzeźwości. Ponadto, wyjaśnienia w takim kształcie wyraźnie korespondowały z wyjaśnieniami

złożonymi poprzednio przez świadka P. K. w charakterze oskarżonego (k. 29v. – 30). Mężczyźni nie mieli wówczas możliwości skonsultowania ze sobą i uzgodnienia wspólnej wersji wydarzeń. Podali jedynie to, co zaobserwowali i zapamiętali. Zgodnie podawali, że na postoju w C. wypili po dwa piwa oraz, że na odcinku C. – O. pojazdem kierował oskarżony. W O. wypili po jeszcze jednym piwie i następnie kierownicę przejął już P. K., który niedługo po tym został zatrzymany przez Policję. Stąd też, z uwagi na oczywistą zbieżność obu relacji, należało obdarzyć je przymiotem wiarygodności.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, tj.: protokół użycia urządzeń do badania stanu trzeźwości (k. 4 – 5, 7 – 9, k. 11, k. 13), świadectwa wzorcowania (k. 6, k. 10, 12 i 14), informację z Wydziału Komunikacji (k. 45), informację z K. (k. 36, k. 81), informację z bazy PESEL (k. 37-38), - zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Brak zatem podstaw by odmówić im waloru rzetelności i prawdziwości. To na tej podstawie Sąd ustalił i zmodyfikował opis czynu uznając, iż oskarżony A. L. w chwili kierowania pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia przekraczającego zawartość 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, skoro w świetle powyższych dowodów, w pierwszym badaniu przeprowadzonym dopiero o godz. 13.28 urządzeniem typu alkostop stwierdzono u niego aż 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Niemożliwym było ustalenie dokładnej wartości alkoholu w wydychanym powietrzu w chwili prowadzenia przez oskarżonego pojazdu na trasie C. – O., tj. około godziny 13.00, a jedynie, że prowadziło ono do stężenia przekraczającego zawartość 0,25 mg/l. Istotnym także było, że oskarżony wypił jeszcze jedno piwo w O., a więc już po tym jak kierował pojazdem, co nie pozostawało bez wpływu na późniejsze wyniki badań i modyfikację opisu zarzucanego mu czynu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. L., złożonym przed Sądem. Wyjaśnienia te w ocenie Sądu stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Wyjaśnienia te były sprzeczne z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego i twierdzeniami P. K., a także sprzecznie wewnątrznie. Oskarżony indagowany przez Sąd podawał pokrętnie. Raz twierdził, że w C. pił jedynie piwo bezalkoholowe. Po chwili podawał, że pierwszy napój alkoholowy pił jednak w C. na pierwszym postoju, by po chwili refleksji ponownie sprostować, że jednak w C. pił tylko piwo bezalkoholowe. Oskarżony kluczył w swoich wyjaśnieniach i gubił się w nich, a momentami zasłaniał się także niepamięcią. Nie potrafił wskazać jakiej nazwy piwa bezalkoholowego spożywał. Nie potrafił również logicznie wytłumaczyć jak zamierzał odprowadzić pojazd na bazę do G., skoro spożywał alkohol. Z uwagi na powyższe wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem zostały zweryfikowane negatywnie.

Ponadto, Sąd nie dał również wiary zeznaniom P. K., który przed Sądem podawał odmiennie, aniżeli w postępowaniu przygotowawczym w charakterze oskarżonego. P. K. z uwagi na istniejące więzy znajomości z oskarżonym i mylnie pojętą solidarność koleżeńską, miał interes w tym, aby „wziąć całą winę na siebie”, a tym samym odciążyć znajomego od postawionego mu zarzutu. Świadek ten został już i tak skazany za podobny czyn w odrębnym postępowaniu karnym, więc w jego mniemaniu nic nie stało na przeszkodzie, aby wziął całą winę na siebie i podał, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że to on prowadził pojazd na całym odcinku od C. do O.. Twierdzenia te jednak były sprzeczne z tym, co świadek twierdził w postępowaniu przygotowawczym i sprzeczne z pierwszymi wyjaśnieniami samego oskarżonego. Nadto, świadek indagowany przez Sąd zasłaniał się niepamięcią lub odpowiadał na zadawane pytania pokrętnie. Mężczyźni do czasu rozprawy mieli czas, aby wspólnie ustalić podawaną przed Sądem wersję wydarzeń. Z tych wszystkich przyczyn Sąd odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom P. K.. Swoimi zeznaniami świadek chciał jedynie wspomóc linię obrony oskarżonego, z którym wspólnie w przeszłości pracował.

Funkcjonariusze Policji T. M. i M. M. zeznawali na okoliczności związane z przebiegiem interwencji, podjętej wobec P. K. i A. L.. Ww. świadkowie potwierdzili, że w chwili zatrzymania pojazdu to P. K. kierował „śmieciarką”. Nie widzieli też naocznie, aby pojazdem kierował oskarżony. Nie mniej, kiedy podszedł do nich oskarżony, to w toku dalszej podejmowanych czynności okazało się, że A. L. również kierował samochodem na pewnym odcinku drogi, tj. na trasie C. – O., po czym pracownicy dopiero w O. zmienili się za kierownicą. Na tej podstawie sprawca P. K. został ujęty niejako na „gorącym uczynku”, a wobec oskarżonego funkcjonariusze Policji podjęli przypuszczenie, co do popełnienia przez

niego czynu zabronionego. Policjanci czuli w trakcie interwencji od niego woń alkoholu. Wyniki badań potwierdziły tę okoliczność, a i sam oskarżony przyznał, że w C. wspólnie z P. K. spożył dwa piwa, a w O. jeszcze jedno.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania funkcjonariuszy Policji, albowiem zawierają one jedynie okoliczności, jakie zaistniały, bez jakichkolwiek przemyśleń. Ponadto, zauważyć należy, iż pochodzą one od osób obcych dla oskarżonego i P. K., relacjonujących swe naoczne spostrzeżenia poczynione w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Policjanci podawali również szczerze na korzyść oskarżonego, potwierdzając, że rzeczywiście w trakcie interwencji nie widzieli naocznie, aby kierował on pojazdem. Sąd zauważył, że funkcjonariuszom przyświecały szczerze intencje przy składaniu zeznań, dominowała chęć odzwierciedlenia zaistniałej interwencji w sposób najbliższy prawdzie. Nie byli w żaden sposób nieprzychylnie lub niekorzystnie nastawieni do oskarżonego. Uczciwie i zgodnie podali, że przy wykonywaniu badania u oskarżonego faktycznie wystąpiły pewne opóźnienia. Nie mniej pierwsze badanie zostało zrobione bezpośrednio po zatrzymaniu. Mieli bowiem świadomość, że ujęli sprawców na „gorącym uczynku”, którzy de facto przyznali, że moment prowadzenia pojazdu poprzedzili spożywaniem alkoholu. Wydruki badań finalnie potwierdzały ten stan rzeczy. Powyższe świadczy o wiarygodności policjantów.

Zeznania świadka J. Ś. miały w sprawie charakter drugorzędny i zasługiwały na wiarę. Sąd nie doszukał się w tych zeznaniach okoliczności, które świadczyłyby o niewiarygodności świadka lub też rzucały nowe światło na pozostałe ustalenia poczynione w sprawie. Kierownik w firmie (...) potwierdził jedynie, że nie miał żadnej wiedzy, aby jego pracownicy w tym dniu stawili się do pracy, a następnie wykonywali swoje obowiązki będąc w stanie nietrzeźwości. Świadek potwierdził, że o 6.00 rano samochód odebrał oskarżony A. L. i to on miał być w tym dniu kierowcą „śmiecarki”. Informację o zaistniałych zdarzeniach otrzymał telefonicznie od Policji, dlatego przybył na miejsce by odebrać pojazd.

Stan nietrzeźwości stanowi znamię określające czynność sprawczą. Pojęcie to zostało zdefiniowane w sposób precyzyjny w art. 115 § 16 kk. Stan nietrzeźwości w rozumieniu tego kodeksu zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Zebrany materiał dowodowy i jego wymowa przemawiały za przyjęciem, że oskarżony A. L. wypełnił znamiona występku z art. 178a § 1 kk w ten sposób, że w dniu 13 października 2016 roku około godz. 13:00 na trasie C. – O. gm. O., okręgu (...), prowadził w ruchu lądowym samochód ciężarowy marki S. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia przekraczającego zawartość 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i stwierdzonego o godz. 13:28 urządzeniem typu alkostop na poziomie 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz urządzeniem typu alkometr o godz. 15:07 na poziomie 0,51 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z kolei przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności dyrektywami art. 53 i 58 kk, biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego. Nie stwierdzono w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Oskarżony jest osobą dorosłą, sprawną intelektualnie, zdolną do rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który od wielu lat przebywał na rencie, dorabiał jedynie zarobkowo, utrzymywał swoją rodzinę. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt uprzedniej i dotychczasowej niekaralności oskarżonego za inne przestępstwa. Trzeba też zauważyć, że oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach szczerze przyznał się do winy, a pierwotnie nawet wyraził zgodę na wydanie wyroku skazującego. I właśnie głównie na tej podstawie został postawiony w stan oskarżenia, dopiero przy wykorzystaniu dodatkowego obiektywnego materiału dowodowego, nie budzącego w zasadzie żadnych wątpliwości. Z drugiej strony należy wskazać na **znaczny stopień winy i szkodliwości społecznej** z uwagi na okoliczności popełnienia przestępstwa, skoro oskarżony kierując pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości stanowił istotne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Poruszał się samochodem na głównej ulicy pomiędzy dwiema miejscowościami C. – O., w okresie jesiennym. Nadto, uczynił to w szczycie dnia, jeśli chodzi o natężenie ruchu ulicznego (około godziny 13.00). Ustawodawca wyraźnie wypowiedział kategoryczną i bezwzględną walkę z nietrzeźwymi kierowcami. Pomimo zwiększenia represji karnych za te czyny i wprowadzenia obligatoryjnych środków karnych, ilość przestępstw

drogowych nie maleje. Taki stan rzeczy doprowadzał do kolejnych nowelizacji kodeksu karnego i co raz większego zaostrzenia polityki karania nietrzeźwych kierowców. Pomimo tego liczba nietrzeźwych kierowców na polskich drogach nie zmalała. Oskarżony swoim czynem również wpisuje się w ten niechlubny trend. Z uwagi na aktualne oczekiwania społeczne czyn oskarżonego charakteryzuje się znaczną szkodliwością społeczną.

Przestępstwo z art. 178a § 1 kk jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Karą współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonego jak i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa jest kara 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 (dwudziestu czterech) godzin w stosunku miesięcznym.

Zdaniem Sądu orzeczona kara nie może być uznana za rażącą swoją surowością, zwłaszcza mając na uwadze ustawowe zagrożenie za przypisany oskarżonemu czyn. Należy zauważyć, iż oskarżony aktualnie nie miałby możliwości finansowych wywiązania się z ewentualnie nałożonej kary grzywny. Jest osobą bezrobotną i schorowaną. Sąd orzekł zatem karę realną w tych warunkach do wykonania, uznając jednocześnie, że kara pozbawienia wolności w tych okolicznościach rażąco przekraczałaby potrzeby resocjalizacyjne wobec tego konkretnego sprawcy.

Ponadto Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego A. L. obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat. Taki okres w pełni odpowiada stopniowi niebezpieczeństwa, jaki oskarżony stworzył na drodze, w szczególności zaś uwzględnia naruszenie przez oskarżonego jednej z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – trzeźwości osoby kierującej. Jak wynika z szerokiej linii orzecznictwa, którą podziela Sąd orzekający w niniejszej sprawie, ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji. Ustalając długość trwania powyższego zakazu, uwzględniono stopień nietrzeźwości oskarżonego. Jednocześnie jest to najmniejszy okres czasu na jaki można było orzec przedmiotowy środek karny zgodnie z wolą ustawodawcy. Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył oskarżonemu A. L. okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 13 października 2016 r.

Ponadto, aby wzmocnić wychowawczy cel kary, na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego A. L. świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W przypadku popełnienia przez sprawcę przestępstwa z art. 178a § 1 kk, zgodnie z wolą polskiego ustawodawcy, świadczenie owo jest orzekane obligatoryjnie.

Na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.) zwolnił oskarżonego A. L. od uiszczenia kosztów postępowania w sprawie, przyjmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa. W ocenie Sądu jego obecna sytuacja finansowa i majątkowa nie pozwoliłaby mu na uiszczenie tychże kosztów.

## ZARZĄDZENIE

- (...)

- (...);

- (...)

P.,(...)